

XII MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Dwunasta edycja Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego odbyła się 15 i 16 maja 2010 roku. Wstęp do wszystkich obiektów był bezpłatny, a zwiedzający otrzymali specjalnie na tę okazję przygotowane przewodniki.

Organizatorami Dni Dziedzictwa Kulturowego jest Samorząd Województwa Małopolskiego i Małopolski Instytut Kultury. Co roku zwiedzającym udostępniane są inne miejsca, podzielone na cztery trasy – krakowską i trzy małopolskie. Zabytki można było zwiedzać indywidualnie, ale także z przewodnikiem.

Podczas poprzednich jedenastu edycji Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego udostępnionych zostało ponad 160 zabytków, które odwiedziło ok. 200 tys. osób. W 2010 roku Małopolskim Dniom Dziedzictwa Kulturowego towarzyszyło wręczenie Nagrody Województwa Małopolskiego im. Mariana Korneckiego. Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony i opieki nad zabytkami architektury drewnianej Małopolski nagrodzono Zygmunta Lewczuka, który współuczestniczył w tworzeniu Sądeckiego Parku Etnograficznego, a w latach 1989–1998 pełnił funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków w Nowym Sączu; przez ponad 40 lat zajmował się ratowaniem zabytków architektury drewnianej, ich dokumentowaniem i inwentaryzacją. Oto program XII edycji Dni.

TRASA KRAKOWSKA

Dom Józefa Mehoffera (ul. Krupnicza 26) przygotował program, którego tematem było jedno z największych dzieł Mehoffera – cykl witraży dla katedry we Fryburgu. W programie zawarto m.in.: pokaz szkiców do witraży i warsztaty dotyczące techniki witrażu.

Kościół ewangelicko-augsburski św. Marcina (ul. Grodzka 58) zaprosił na spotkanie ze społecznością ewangelicką. Można było zapoznać się z jej historią i teraźniejszością. Na zwiedzających czekała: gra miejska dla rodzin z dziećmi, warsztaty dla dzieci, prezentacje multimedialne, wykład dotyczący XIV-wiecznego krucyfiksu znajdującego się w kościele oraz koncerty muzyki klasycznej.

Park im. Wojciecha Bednarskiego w Podgórzu, założony w XIX w., był jedną z pierwszych w naszej części Europy świadomą rekultywacją terenu przemysłowego. Dla dzieci zostały zorganizowane zabawy nawiązujące do

czasów powstania parku. W programie również znalazło się zwiedzanie starej lodowni miejskiej, kościoła św. Józefa oraz Kamieniołomu im. Jana Pawła II, czyli podziemi plebanii kościoła.

TRASA PÓŁNOCNO-WSCHODNIA

Kościół św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Raciborowicach ufundował Jan Długosz. Można było wysłuchać wykładów o historii kościoła oraz koncertu muzyki klasycznej w wykonaniu orkiestry Wieniawa z Raciborowic. Dla dzieci – warsztaty plastyczne i zabytkoznawcze.

Dwór w Goszycach – tutaj czekały na zwiedzających opowieści o mieszkańcach dworu – m.in. Annie i Jerzym Turowiczach oraz o jego gościach: marszałku Piłsudskim, Czesławie Miłoszu, Janie Józefie Szczepańskim. Dla dzieci – warsztaty architektoniczne.

Dwór obronny w Jakubowicach – w renesansowym dworze, obecni jego właściciele oprowadzili po wnętrzach i opowiedzieli o historii dworu. Na zwiedzających czekały także przejażdżki konne bryczką i wozem drabiniastym. Można było obejrzeć również wystawę XIX-wiecznych strojów i XVII-wiecznej dokumentacji historycznej dworu i okolic.

TRASA ZACHODNIA

Kościół i klasztor pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu oo. bernardynów w Alwerni – zwiedzanie XVII-wiecznego barokowego zespołu klasztornego w Alwerni skoncentrowało się wokół cudownego obrazu Ecce Homo.

Rynek w Alwerni – przewodnikami po zabytkowej zabudowie rynku byli mieszkańcy Alwerni. Z okazji Dni Dziedzictwa przygotowano plenerową wystawę dawnych widoków Alwerni oraz wystawę dzieł lokalnych artystów (Rynek 3). Można było również zwiedzić Muzeum Pożarnictwa.

Osiedle domów górniczych – Stara Kolonia w Brzeszczach – przewodnikami po Starej Kolonii powstałej na początku ubiegłego wieku byli mieszkańcy Brzeszcz. Zobaczyć można było kolekcję kufli, domowy ogródek oraz wystawę rękodzieła brzeszczanek.

TRASA SPISKA

Wieś Nowa Biała i rezerwat Przełom Białki – w Nowej Białej tematem był strój ludowy, łączący elementy ubioru Słowaków, Polaków, Węgrów, Niemców i Rusinów. Podziwiać stroje z Nowej Białej można było podczas prezentacji oraz występu zespołu regionalnego.

Kościół św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu – w kościele tym na XVII-wiecznej polichromii tłem Sądu Ostatecznego jest panorama Tatr. To jedna z najstarszych panoram tatrzańskich; przygotowano przedstawienie o powstaniu trybskiego kościoła oraz wykłady o polichromii.

Kościół św.św. Piotra i Pawła w Łąpszach Wyżnych – w Łąpszach Wyżnych tematem była gwara spiska. W zabytkowym wnętrzu łąpszańskiego kościoła można było wysłuchać wykładów o stylu rokoka na Spiszu. Zorganizowano również majówkę, podczas której zaprezentowały się lokalne zespoły artystyczne.

TRASY I OBIEKTY DOSTĘPNE W XII EDYCJI DNI (SZCZEGÓŁOWY OPIS OBIEKTÓW)

TRASA KRAKOWSKA

Dom Józefa Mehoffera (ul. Krupnicza 26)

Dom przy ul. Krupniczej to muzeum powstałe w domu artysty, którego wnętrza urządzone w sposób jak najbardziej zbliżony do stanu z okresu, kiedy mieszkał tutaj Józef Mehoffer z rodziną. Zachowano pierwotne przeznaczenie pokoi, a także częściowo wyposażono je w autentyczne przedmioty i dzieła należące do artysty.

Murowany dom zbudowano w tym miejscu po wielkim pożarze Krakowa w 1850 r. Był to wówczas parterowy budynek, należący do rodziny Rogowskich. Po 1872 r. zamieszkiwał w nim Józef Szujski z rodziną. Rozbudował on dom według planów A. Łuszczkiewicza, nadając mu klasycystyczny wygląd pałacyku miejskiego. Po śmierci Szujskiego dom nabyli Tarnowscy, przeznaczając go na wynajem. Gdy w 1932 r. kupił go Józef Mehoffer, budynek wymagał remontu. Konieczne prace trwały trzy lata. Artysta wyposażył wnętrza w stylowe meble, dzieła sztuki, niektóre należące do jego rodziny od wielu lat. Znalazły tutaj miejsce także prace własne Mehoffera oraz kolekcjonowane przez niego przedmioty. Po śmierci malarza w 1946 r. rodzina starała się zachować niezmienny charakter pomieszczeń. W latach 60. z inicjatywy syna artysty, Zbigniewa Mehoffera, powstała idea utworzenia tutaj muzeum. W 1986 r. rodzina przekazała dom z ogrodem Muzeum Narodowemu w Krakowie. Po dziesięciu latach otwarto go dla zwiedzających jako Dom Józefa Mehoffera – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

Piętrowy dom mieści na parterze szeroką sień wejściową prowadzącą do wnętrza domu, a także do ogrodu. Na parterze budynku od strony frontowej znajdują się pomieszczenia techniczne oraz recepcyjne muzeum. Część południową, z widokiem na ogród, zajmują pokoje reprezentacyjne: salon z tarasem i zejściem do ogrodu, biblioteka oraz jadalnia. Przestronna klatka schodowa z ozdobną balustradą prowadzi na piętro, gdzie mieszczą się dawne prywatne pokoje artysty oraz jego rodziny. W części domu od strony ulicy znajdowały się pokój syna i synowej malarza, pokój stołowy, a także interesujący pokój japoński. Od strony ogrodu mieściły się sypialnia żony Mehoffera z przylegającym doń buduaem

i salonikiem oraz pokój Józefa Mehoffera. Obecne wnętrza urządzono, a niektóre z nich wiernie odtworzono według zachowanych zdjęć i obrazów oraz wskazówek rodziny. Wyposażono je w meble i dzieła sztuki – dary i depozyty rodziny, a także w eksponaty ze zbiorów własnych Muzeum Narodowego w Krakowie. Dzięki starannej aranżacji wnętrz oddany został klimat epoki. Atmosferę prywatnego domu współtworzą obrazy, na których sportretowana została żona artysty. Bardzo interesujący jest także znajdujący się za domem ogród, który w 2003 r. został odnowiony. Dziś nawiązuje on układem do nadanego mu niegdyś przez Józefa Mehoffera, i między innymi z tego względu stanowi przedłużenie ekspozycji.

Bibliografia: J. Wapiennik-Kossowicz, *Józef Mehoffer. Opus Magnum. Przewodnik po wystawie. Wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie, styczeń–kwiecień 2000*, red. B. König, Kraków 2000; E. Waligóra, *Dom Józefa Mehoffera. Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie: przewodnik*, Kraków 1998

Kościół ewangelicko-augsburski pw. św. Marcina (ul. Grodzka 58)

Kościół św. Marcina przy ul. Grodzkiej należy do parafii ewangelickiej. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się barokowa świątynia już w XII lub XIII w. istniał romański kościół. Kiedy w 1612 r. Konstancja Bużeńska, zamożna wdowa po staroście dobczyckim i brzeźnickim, sprowadziła z Niderlandów do Krakowa karmelitanki bose, zamieszkały one obok kościoła św. Marcina. Po kilku latach kościół ten został im przekazany. W 1634 r. rozebrano romańską budowlę i w latach 1637–1640 na jej miejscu wzniesiono, istniejący do dzisiaj, wczesnobarokowy kościół. Powstał on według projektu Giovanniego Battisty Trevano, nadwornego architekta króla Zygmunta III Wazy. Jego konsekracji dokonał biskup krakowski Piotr Gembicki w 1644 r. W czasie potopu szwedzkiego kościół zamieniono na zbór protestancki. W 1686 r. wróciły do niego karmelitanki, wtedy też został ponownie konsekrowany. Stulecie później, na polecenie władz kościelnych, zlikwidowano klasztor na ul. Grodzkiej, a zakonnice przeniósł się do klasztoru na Wesołej (dziś ul. Kopernika). Kościół wystawiono na sprzedaż, jednak przez prawie trzydzieści lat pozostawał zamknięty. Dopiero w 1816 r. władze Krakowa przekazały kościół ewangelikom jako rekompensatę za krzywdy wyrządzone w przeszłości. Od tego czasu służy on nieprzerwanie krakowskiej wspólnocie ewangelickiej.

Barokowy kościół św. Marcina usytuowany jest w pierzei ulicy, dlatego widoczna jest tylko jego fasada, jej kompozycja nawiązuje do formy pobliskiego kościoła św. św. Piotra i Pawła. Fasada zachodnia jest dwukondygnacyjna, zwieńczona trójkątnym szczytem z krzyżem i wazonami na narożnikach. Całe wnętrze utrzymane jest w kolorze białym, z ciemniejszym, jednolitym wyposażeniem. Architektoniczny ołtarz o cechach klasycystycznych, pochodzący z 1870 r. jest malowany w odcieniach szarości, z marmoryzacją i złożonymi

detalami. Znajduje się w nim obraz ukazujący Chrystusa uciszającego morską burzę, autorstwa Henryka Siemiradzkiego (1882). Na bokach ołtarza i na zwieńczeniu ustawione są na postumentach złożone rzeźby Ewangelistów. Ponad ołtarzem, na tle witrażowego okna, umieszczony jest drewniany gotycki krucyfiks z ok. 1380 r. Witraż wykonany został według projektu Adama Ciompy. Innym ważnym elementem wyposażenia kościoła jest ambona, która znajduje się przy filarze oddzielającym prezbiterium od nawy po stronie północnej. Pod chórem, o formie i kolorystyce nawiązującej do ołtarza, wmurowana jest w ścianę kamienna płyta poświęcona pamięci Mikołaja Reja.

Bibliografia: A. Bochnak, J. Samek, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. IV: *Kościół i klasztory Śródmieścia*, 2. [1], seria: „Miasto Kraków”, cz. 3, Warszawa 1978; M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa–Kraków, 1993

Park im. Wojciecha Bednarskiego (Podgórze)

Krzemionki Podgórskie (Góra Lasoty) to wapienne wzgórze na prawym brzegu Wisły, w centrum dzisiejszego Krakowa. Wieńczy je kopiec Krakusa (VIII w.) oraz kościół św. Benedykta (XII w., z relikwiami z X–XI w.). Odbywa się tu krakowskie święto – Rękawka. Od XIV w. wzgórze stanowiły teren miasta Kazimierza. Przedmieście u ich stóp nazywano Podgórzem.

Podgórze w 1784 r. otrzymało odrębne prawa miejskie. Na początku XX w. stało się jednym z większych miast Galicji. Społeczeństwo Podgórze dbało o polepszanie warunków życia mieszkańców, w tym o kształcenie dzieci i młodzieży. To właśnie pedagog – Wojciech Bednarski – jął z młodzieżą szkolną realizować ogród publiczny na miarę aspiracji miasta.

Jeden z kamieniołomów na Krzemionkach, położony ponad dzisiejszym Rynkiem Podgórskim, nosi nazwę Szkoła Twardowskiego. Legenda głosi, że czarnoksiężnik tu studiował magię i gromadził bogactwa. Po porwaniu Twardowskiego przez diabła, uczniowie mistrza, żądni skarbów, otworzyli sztuką magiczną wejście do kamieniołomu, lecz znaleźli tylko porzuconą księgę czarnoksiężską.

Kamieniołom istniał zapewne już w średniowieczu. W XIX w. wznowiono wydobywanie kamienia. Wśród jego skał powstał w latach 1889–1920 secesyjno-modernistyczny park (ok. 8,5 ha). Jest to jedna z pierwszych (bądź nawet pierwsza) świadoma rekultywacja terenu poprzemysłowego – zakładany park i kończąca eksploatację zakład górniczy współdziałały ponad 20 lat.

Wojciech Bednarski (ur. 1841 w Kunicach k. Gdowa) był wybitnym społecznikiem, nauczycielem i dyrektorem tutejszej szkoły, radnym Podgórze. Załączek parku („ogródek przyszkolny”) sfinansował sam i wykonał z pomocą młodzieży. Jego otwarcie (1891) przekonało władze miejskie do wsparcia inicjatywy, jednakże Bednarski nadal wykładał znaczne kwoty z własnych

środków. Otwarcie parku w 1896 r. stało się wydarzeniem dla Podgórza i Krakowa. O niezwykłości i pięknie ogrodu pisała z entuzjazmem prasa, publiczność zaś obnosiła Bednarskiego na rękach. W 1897 r. podgórzanie nadali twórcy parku godność honorowego obywatela, a w 1907 r. nazwali park jego imieniem.

Park składa się ze zróżnicowanych układem i stylem „ogrodów”. Najstarsze (północna i centralna część parku, ostatecznie uformowane do 1909 r.) mają układ geometryczny. Do nich przylega od południa część dydaktyczno-sportowa (przed 1914 r., cechy secesyjne), od zachodu secesyjno-modernistyczne zalesienie (1902–poł. XX w.), a od wschodu modernistyczny park ludowy (lata 20. XX w.). W okresie do I wojny światowej sadzono w parku jesiony, kasztanowce, klony pospolite, robinie akacjowe, świerki, w mniejszej liczbie topole, klony jawory, dęby, a z gatunków egzotycznych – orzech czarny. W okresie międzywojennym dominowały jesiony, kasztanowce, topole, brzozy, sosny, modrzewie, lipy; z „egzotów” sadzono ailanty i tulipanowce. Większość drzew rośnie do dziś. Po śmierci Bednarskiego (1914) i połączeniu Podgórza z Krakowem (1915), pozbawiony właściwej opieki park stawał się coraz bardziej zaniedbany. Wycięcie krzewów, żywopłotów, likwidacja pomników, altan oraz studni, nadmiar samosiewów pod ścianami skał i wiele innych niekorzystnych zmian ujęło sporo z pierwotnej idei i piękna parku.

Bibliografia: K. Żółciak, J. Żółciak, *Park im. Wojciecha Bednarskiego*, Kraków 2007

TRASA PÓŁNOCNO-WSCHODNIA

Kościół pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Raciborowicach (gm. Michałowice, pow. krakowski)

Raciborowice, położone na północny wschód od Krakowa, istniały już zapewne w XIII w. Według Jana Długosza wywodzą swą nazwę od imienia rycerza Racibora, założyciela wsi. Potomek tegoż rycerza podarował dobra raciborowickie kapitulie krakowskiej. Już na początku XIV w. powstała tutaj parafia. W pierwszej połowie XV w. funkcję proboszcza w Raciborowicach sprawował Paweł z Zatora, znany wówczas kaznodzieja. On to przed 1460 r. wznosił prezbiterium i rozpoczął budowę zakrystii. Dalsze prace budowlane prowadził od 1470 r. krakowski kanonik Jan Długosz, któremu kapituła nadała Raciborowice. Wzniesiono nawę i kruchtę od strony północnej i wykonano sklepienie prezbiterium. W tym samym czasie zbudowano dzwonnice o dolnej kondygnacji z cegły i kamienia, a górnej z drewna. Obecna drewniana jej część pochodzi z XIX w. Prace przy budowie kościoła zakończono w 1476 r., o czym informuje wmurowana w ścianę kruchtę tablica. W ciągu ponad pięciu wieków istnienia bryła świątyni nie uległa żadnym zmianom. Kościół kilkakrotnie odnawiano i poddawano zabiegom konserwatorskim.

Gotycki kościół usytuowany jest na wzniesieniu, otoczony drzewami i ogrodzeniem, w które od strony zachodniej jest włączona dzwonnica. Jest on budowlą jednonawową z prosto zamkniętym prezbiterium, węższym niż nawa, nakrytą dachem dwuspadowym z sygnaturką. Od strony północnej pogrubiona część muru nawy mieści schody na chór muzyczny, a przy ścianie prezbiterium mieści się zakrystia. Ściany kościoła i wzmacniające je uskokowe przypory zbudowano z cegieł, cokół i detale architektoniczne wykonano z kamienia. Ozdobą powierzchni ceglanych ścian są wzory rombów złożone z zendrówek (mocno wypalonych cegieł) oraz dekoracyjne fryzy na zachodniej fasadzie: ząbkowy i w jaskółczy ogon. Tutaj znajduje się główne wejście do kościoła obramione portalem schodkowym, nad którym widoczny jest herb Wieniawa (głowa byka), którym pieczętował się Jan Długosz. Częściej używane jest wejście przez kruchtę od strony południowej, z portalem zdobionym motywem skręconego sznura; nad wejściem powtarza się herb Wieniawa. Kruchtę nakrywa sklepienie krzyżowo-żebrowe ze współczesną polichromią. W kruchcie, nad wejściem do nawy, znajduje się kamienna tablica erekcyjna z 1476 r. z inskrypcją oraz płaskorzeźbioną postacią św. Małgorzaty, patronki kościoła, trzymającej herb Wieniawa. Herb ten powtarza się jeszcze na zwornikach sklepień prezbiterium i kruchty. Wyposażenie wnętrza świątyni pochodzi głównie z XVII–XIX w., jednak są tutaj starsze, cenne dzieła malarstwa i rzeźby. W późnobarokowym ołtarzu głównym znajduje się gotycki krucyfik z ok. 1440 r., na zaplecku ambony umieszczono zaś obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodzący z 1526 r. Patronce kościoła, św. Małgorzacie, poświęcono ołtarz boczny po prawej stronie, a o jej życiu opowiadają sceny namalowane na parapecie chóru. Na północnej ścianie nawy widoczny jest renesansowy cykl scen pasyjnych w architektonicznym obramieniu, odkryty w latach 60. XX w.

Bibliografia: *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arszyński, Warszawa 1995; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków, 1982

Dwór w Goszycach (gm. Kocmyrzów-Luborzyca, pow. krakowski)

Miejscowość Goszyce położona jest około 20 km na północny-wschód od Krakowa. W średniowieczu była zapewne własnością rycerską, później należała do dóbr królewskich, a wreszcie do kapituły krakowskiej. Od XVI do XVIII w. Goszyce dość często zmieniały właścicieli; pozostał po nich XVII-wieczny dwór modrzewiowy. Majątek goszycki kupił na początku XIX wieku Wojciech Boduszyński, lekarz i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przekazał go swojemu synowi Feliksowi, a ten z kolei córce Józefie, która wyszła za mąż za Antoniego Zawiszę. Ich starszy syn Artur wzniósł niedaleko starego, drewnianego dworu nową siedzibę. Murowany, parterowy dwór z piętrowym skrzydłem, wraz z otaczającym go parkiem krajobrazowym, powstał na przełomie

XIX i XX w. Goszyce pozostawały w rękach córki Artura, Zofii Zawiszanki, po zamążpójściu Kernowej, do reformy rolnej w 1945 r. Wówczas goszycki majątek z dworami przeszedł na własność państwa. Oddano go w użytkowanie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a później Stacji Hodowli Roślin w Skrzyszowicach. W latach 80. drewniany dwór sprzedano, a zdewastowany, murowany dwór starała się od 1989 r. odzyskać Anna Turowiczowa, córka Zofii. Pod koniec 2002 r. dwór odsprzedano spadkobiercom zmarłej Anny Turowiczowej. Obecnie w goszyckim dworze mieszka wnuk Anny – Michał Smoczyński z rodziną.

Murowany, parterowy dwór położony jest w parku, na wzniesieniu. Zbudowany z cegły, tynkowany, posadowiony został na wysokich piwnicach. Składa się z wydłużonego, prostokątnego korpusu i szerszego, przylegającego doń od wschodu skrzydła z narożnym, ukośnym ryzalitem. Skrzydło to było pierwotnie piętrowe, z wysokim, ozdobnym szczytem oraz balkonem; uległo zniszczeniu w czasie pierwszej wojny światowej. W elewacji północnej, tuż przy wschodnim skrzydle znajdują się schody i taras wejściowy z ażurową balustradą o wzorze czteroliścia. Od strony ogrodu umieszczony jest taras ze schodami, zadaszony wysuniętą połącją dachu, a także wspomniany ryzalit skrzydła wschodniego oraz balkon pokoju na poddaszu. Prostokątne dwu- i trójdzielne okna ujęte są ozdobnymi obramieniami z parapetem i bocznymi listwami, zamkniętymi profilowanym gzymsem kostkowym na konsolkach. Wejście z tarasu prowadzi do sieni, z której na wprost jest przejście do jadalni. Stąd można wyjść na taras południowy i do ogrodu, wprost na aleję różaną. Z dawną jadalnią sąsiaduje salon z ryzalitem, gdzie zachował się ozdobny gzyms. Pomieszczenie po prawej stronie sieni to dawny kredens. W ścianie pomiędzy nim a holem zachował się szyb windy kuchennej, którą z kuchni w piwnicach transportowano jedzenie na górę. Dalej na prawo od sieni usytuowane były dwa rzędy pokoi rozdzielonych wąskim korytarzem, na końcu którego znajdowały się schody prowadzące na poddasze i do piwnicy oraz łazienka. Po lewej stronie sieni mieścił się dawniej gabinet; obecnie jest tutaj przechowywane archiwum Jerzego Turowicza. Pierwotny układ pomieszczeń i ich przeznaczenie zostały zaburzone przez przebudowy z lat powojennych, jednak właściciele dworu powoli i cierpliwie przywracają im dawny wygląd.

Bibliografia: R. Domański, *Zarys dziejów ziemi luborzyckiej*, Kraków 1996; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Dwór obronny w Jakubowicach (gm. Proszowice, pow. proszowicki)

Jakubowice znajdują się w powiecie proszowickim, na północny-wschód od Krakowa. Początki osady sięgają średniowiecza: pierwsza wzmianka w dokumentach pochodzi z 1262 r. Od połowy XV w. miejscowość należała

do rodu Jakubowskich herbu Topór. W XVI w. powiększyli oni swoje dobra o sąsiednie Stogniowice i około połowy stulecia wzniesli istniejący do dzisiaj dwór. W 1627 r. Jakubowice zakupili Michałowscy, a w 1663 r. dwór przeszedł na własność Franciszka Cortiniego. W latach 60. XVII w. przeprowadzony został remont budynku, którego świadectwem są inicjały (F.C. i A.G.) zamieszczone na środku nadproży parterowych okien fasady wschodniej oraz napis „AN. DNI 1663” wyryty na belce stropowej w sali na pierwszym piętrze. W 1693 roku dobra jakubowickie wróciły do Michałowskich i pozostawały w ich rękach aż do okresu międzywojennego. Wówczas zakupili je Kleszczyńscy, którzy przeprowadzili remont dworu, zakończony w 1921 r. W okresie międzywojennym powstała także parterowa przybudówka od strony północnej.

Po II wojnie światowej w Jakubowicach ulokowano PGR, co doprowadziło do zaniedbania dworu i parku. W 1998 r. Kleszczyńscy odkupili dwór z parkiem, a następnie sprzedali go zaprzyjaźnionej rodzinie Rościszewskich, którzy obecnie gospodarzą w Jakubowicach.

Renesansowy dwór otoczony drzewami stoi na wzniesieniu, nieopodal drogi z Proszowic do Nowego Brzeska. To piętrowy, murowany budynek, o regularnej, kubicznej bryle, nakryty wysokim czterospadowym dachem. Od północy przylega doń parterowa przybudówka. Ozdobą zewnętrznych ścian budynku są dekoracyjne obramienia prostokątnych okien; szczególnie bogate są dwa w elewacji wschodniej, na parterze: zdobione plecionką, rozetami, panopliami i laską z owiniętą wstęgą. Wejście do dworu znajduje się w zachodniej ścianie i prowadzi do sieni ze schodami. Na wprost wejścia mieści się okazała sala reprezentacyjna nakryta sklepieniem kolebkowym, zdobionym geometryczną dekoracją stiukową wykonaną w XVII w. Umieszczenie reprezentacyjnego pomieszczenia na parterze należy w epoce renesansu do wyjątków, zwykle sale o takim przeznaczeniu sytuowano na piętrze. Przy krótszej ścianie sali znajduje się renesansowy kominek o bogatej dekoracji motywów geometrycznych oraz liści akantu. Na parterze oprócz dużej sali mieszczą się w części południowej trzy prostokątne pomieszczenia, podobnej wielkości, z drewnianymi stropami belkowymi. Według spisanego pod koniec XVII w. inwentarza budynku były to pomieszczenia kuchenne (kuchnia, izba kuchenna i sklep, czyli rodzaj spiżarni, magazynu).

Na piętro prowadzą drewniane schody wykonane w trakcie remontu w okresie dwudziestolecia międzywojennego, które zastąpiły wcześniejsze kamienne i bardziej strome. Na piętrze w części południowej (nad trzema salami parteru) znajduje się jedna duża sala (jadalna), z dwoma kamiennymi ozdobnymi portalami. Na początku XX w. sala ta była używana jako salon. W sąsiadującym z jadalnią pomieszczeniu na jednej z belek stropu wyrzeźbiona jest rozeta z datą odnowy dworu –1663 r. W północnej części piętra budynku usytuowane są dwa pomieszczenia, oba ze stropami belkowymi oraz renesansowymi, kamiennymi

obramieniami okien. W większej z tych sal, po stronie wschodniej zachowała się drewniana, XVI-wieczna, wbudowana w ścianę szafka.

Bibliografia: *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, red. J. Smulski, Kraków 1975; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. T. 1: Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, Warszawa 1953

TRASA ZACHODNIA

Kościół i klasztor pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu oo. bernardynów w Alwerni (gm. Alwernia, pow. chrzanowski)

Kościół oo. Bernardynów w Alwerni nosi wezwanie Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. Został założony na wzór włoskiej pustelni La Verna w Toskanii, gdzie w 1224 r. św. Franciszek otrzymał dar stygmatów. Podróżujący po Europie na przełomie XVI i XVII w. królewski sekretarz Krzysztof Koryciński herbu Topór, odwiedził w czasie jednej ze swych podróży tę franciszkańską pustelnię i postanowił założyć w Polsce podobną. Po powrocie do kraju ufundował w swoich dobrach kościół i klasztor. W pobliżu wsi Poręba Żegoty, na wzgórzu zwanym Podskale i przypominającym krajobraz włoskiej pustelni powstał w 1616 roku drewniany kościół. Przybyli doń bernardyni sprowadzeni przez Korycińskiego z Krakowa. Niedługo potem wzniesiono barokowy murowany kościół (1630–1676) oraz klasztor (1625–1656). Po śmierci Krzysztofa Korycińskiego budowę kontynuował jego syn Jan Stanisław, a później kolejni właściciele Poręby Żegoty, zwłaszcza kasztelan wojnicki Franciszek Szwarzenberg-Czerny i rodzina Szembeków. Na początku XVIII w. dobudowano do kościoła kaplicę, w której znajduje się obraz *Ecce Homo*. Pod koniec XIX w. wzniesiono przy ścianie zachodniej wysoką wieżę oraz rozbudowano klasztor.

Kościół i klasztor położone są na wzgórzu i otoczone lasem. Kościół jest budowlą jednonawową z transeptem i krótkim, półkoliście zamkniętym prezbiterium, przy którym znajduje się od strony północno-wschodniej kaplica, a od zachodu wieża. Piętrowe zabudowania klasztorne skupione wokół wewnętrznego dziedzińca (wirydarza) są usytuowane od strony południowej. Po przeciwnej, północnej stronie umieszczone jest wejście do kościoła. Poprzedza je tzw. Plac Rajski otoczony murem ze stacjami Drogi Krzyżowej.

Wejście główne prowadzi przez kruchtę w przyziemiu wieży. W kruchcie stoją dwa barokowe sarkofagi fundatorów świątyni Krzysztofa i Jana Stanisława Korycińskich, wykonane z czarnego marmuru. Nad nimi jest wmurowane epitafium Franciszka Szwarzenberg-Czernego z 1764 r. Wnętrze nawy przekryte jest sklepieniem kolebkowym, z kopułą na skrzyżowaniu nawy i transeptu. Sklepienie oraz kopułę pokrywa polichromia wykonana w XIX i XX w. Ołtarz główny oraz cztery ołtarze boczne utrzymane są w kolorze ochry ze złoconymi

rzeźbami świętych i ozdobnymi detalami. W ołtarzu głównym z 1734 r. znajduje się XVII-wieczny krucyfiks przeniesiony tutaj z wcześniejszego, drewnianego kościoła. Od strony chóru w ołtarzu umieszczono obraz Matki Boskiej malowany na desce, pochodzący z krakowskiej świątyni bernardynów. Ołtarz boczny po lewej stronie w transepcie poświęcono Panu Jezusowi, a w ołtarzu po prawej stronie umieszczono wizerunek Matki Bożej Alwernijskiej. Interesująca jest znajdująca się w pobliżu ambona z rzeźbionymi postaciami siedzących zakonników. Dwa pozostałe ołtarze boczne stoją przy ścianach nawy: w prawym widoczny jest obraz św. Antoniego z Dzieciątkiem, a w lewym przedstawienie stygmatyzacji św. Franciszka, namalowane przez Antoniego Józefa Dombrowskiego. Tuż obok ołtarza wmurowano w ścianę pochodzący z początku XIX w. klasycystyczny nagrobek Aleksandra Szembeka i jego żony z rzeźbioną postacią siedzącej płaczki.

Bibliografia: J. Bogdanowski, *Sztuka obronna*, Kraków 1993; *Chrzanów: studia z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. B. Krasnowolski, Z. Mazur, M. Szymaszkiewicz, Chrzanów 2009

Rynek w Alwerni (gm. Alwernia, pow. chrzanowski)

Alwernia jest położona ok. 30 km na zachód od Krakowa, pośród lasów Rudniańskiego Parku Krajobrazowego. Jej założenie, nazwa i dzieje są ściśle związane z tutejszym klasztorem bernardynów, ufundowanym na początku XVII w. przez Krzysztofa Korycińskiego. Budowa kościoła i klasztoru spowodowały osiedlanie się w pobliżu rzemieślników świadczących różnego rodzaju usługi na rzecz zakonników. Także ruch pielgrzymkowy, związany z kultem znajdującego się w kościele, słynącego łaskami wizerunku Chrystusa, przyczynił się do rozwoju osady. Nazwa Alwernia początkowo odnosiła się do klasztoru, wzorowanego na włoskiej pustelni La Verna, jednak z czasem przeszła również na osiedle. Pierwsze pisemne wzmianki o miejscowości Alwernia pochodzą z 1778 r., kiedy król Stanisław August nadał jej przywilej organizowania dwunastu targów w roku. Zapewne w tym czasie powstało założenie urbanistyczne miasta z dużym, prostokątnym rynkiem oraz odchodzącymi z jego naroży ulicami. Pod koniec XVIII w. Alwernia liczyła trzydzieści trzy domy i ponad dwustu mieszkańców. Swoje warsztaty i sklepy mieli tu garncarze, szewcy, stolarze, a także piekarze, rzeźnicy i kramarze. Alwernia otrzymała prawa miejskie dopiero w 1903 r. i utraciła je po trzydziestu latach. Jednak w 1993 r. znów stała się miastem. Do znacznego rozwoju Alwerni przyczyniły się w latach powojennych zakłady chemiczne, powstałe w połowie lat 20. na południe od miasta.

W panoramie położonego na wzgórzu miasta dominuje wieża kościoła bernardynów. W pobliżu klasztoru, na spłaszczonym wierzchołku wzgórza, znajduje się rozległy rynek. Z jego naroży odchodzą cztery ulice; szczególnie malownicza jest stroma ulica Zawia. Duży, prostokątny rynek był niegdyś

głównym placem targowym miasta i centrum życia mieszkańców. W latach 50. XX w. posadzono na nim drzewa i wytyczono ścieżki. Obecnie ma on charakter kameralnego parku miejskiego. Niedgdyś cały rynek otaczały drewniane domy z podcieniami wspartymi na rzeźbionych słupach. Jeden z nielicznych zachowanych drewnianych domów znajduje się w pierzei zachodniej rynku pod nr. 34. Jest to dom podcieniowy pochodzący z 1791 r. Przybudowany do niego po prawej stronie niewielki murowany dom z ozdobnym fryzem mieścił pierwszy urząd pocztowy w Alwerni (1867). Sąsiedni, drewniany dom z ganeczkiem (nr 33) zbudowano na początku XX w. Po stronie północnej rynku wznoszą się murowane, parterowe domy z XIX i XX w., przebudowane i odnowione. W jednym z nich mieści się Samorządowy Dom Kultury. Przy końcu pierzei północnej zachowany jest duży, murowany dom, zwrócony ścianą szczytową do rynku. To dawny zajazd, zbudowany w połowie XIX w. Tuż obok stoi niewielki dom z malowniczą, przeszkloną werandą i ozdobnie wycinanymi drewnianymi detalami. Dom podcieniowy, który znajdował się po wschodniej stronie rynku, można oglądać w parku etnograficznym w pobliskim Lipowcu. We wschodniej części rynku, pośród drzew, zachowała się murowana kapliczka z 1860 r. Południową pierzeję dość ściśle wypełniają parterowe murowane i drewniane domy oraz zbudowane przed połową XX w. piętrowe, w narożniku południowo-zachodnim.

Bibliografia: J. Zinkow, *Wokół Krzeszowic i Alwerni: wśród podkrakowskich dolinek. Monograficzny przewodnik turystyczny i krajoznawczy po południowej części Wyżyny Krakowskiej (Jury Krakowsko-Wieluńskiej)*, cz. 1, Kraków 2008; P. Kutaś, J. Leśniak, *Powiat Chrzanowski w W. Ks. Krakowskiem: monografia historyczno-geograficzna*, [w:] *Leksykon miast województwa małopolskiego*, Kraków 2007; *Powiat chrzanowski: Alwernia, Babice, Chrzanów, Libiąż, Trzebinia*, oprac. tekstu J. Kośka, Śliwice–Chrzanów 2007

Osiedle domów górniczych – Stara Kolonia w Brzeszczach (gm. Brzeszcze, pow. oświęcimski)

Miasto Brzeszcze, położone niedaleko Oświęcimia, było w XIX w. galicyjską wioską. Zabudowa wsi skupiała się wokół folwarku, a jej mieszkańcy trudnili się głównie pracą na roli. Pierwsze wiercenia poszukiwawcze na tym terenie wykonano w 1896 r., kiedy ziemie te należały do Habsburgów. Przedsięwzięcie sfinansował krakowski prawnik i finansista Arnold Rapaport. Prace techniczne nadzorował, pochodzący z Jaworzna, inżynier Franciszek Drobniak, który po uruchomieniu w Brzeszczach kopalni węgla kamiennego w 1903 r. został jej pierwszym dyrektorem. Na miejscu brakowało wykwalifikowanych pracowników, więc sprowadzano ich z miejscowości, gdzie górnictwo miało tradycję. By zapewnić mieszkania ludziom przybywającym do pracy, już w pierwszych latach jej istnienia rozpoczęto budowę domów. Plany zagospodarowania terenu wykonała dla kopalni pracownia Karla Korna z Bielska. Jako pierwsze powstały

w pobliżu kopalni domy kolonii górniczej, nazywanej później Starą Kolonią. Było to pierwsze w Brzeszczach osiedle o charakterze miejskim. Zbudowano tutaj w latach 1903–1909 r. kilkanaście piętrowych, wielorodzinnych domów. Równocześnie, po drugiej stronie obecnej ul. Kościuszki, wzniesiono zespół parterowych domów dla dyrekcji, inżynierów i sztygarów, nazwany Kolonią Urzędniczą, a w 1915 Nowej Kolonii rozpoczęto budowę kolejnych mieszkań dla górników.

Stara Kolonia zlokalizowana jest w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni, przy ulicach Górniczej i Kościuszki. Składa się na nią czternaście wielorodzinnych budynków, rozmieszczonych w regularnym układzie. Są one usytuowane w równoległych rzędach, zwrócone do siebie krótszymi ścianami szczytowymi. Między poszczególnymi rzędami znajdują się wspólne podwórka z niskimi, murowanymi budynkami gospodarczymi oraz ogródki.

Pierwotnie mieszkania w domach Starej Kolonii składały się z pokoju, kuchni, piwnicy i strychu, a wspólne dla dwóch mieszkań toalety znajdowały się w korytarzu. Pomieszczenia do prania i pieczenia były ogólnodostępne.

Budynki mieszkalne Starej Kolonii to piętrowe, podpiwniczone murowane domy nakryte dachami dwuspadowymi. Są zbudowane z cegły i częściowo otynkowane. Na osi dłuższych ścian budynków znajdują się z obu stron ryzality, każdy mieści wejście i klatkę schodową. Po jednej stronie ryzality są ozdobne: wysokie, wysunięte ponad okap dachu i zwieńczone schodkowym szczykiem z trójkątnym zakończeniem. W czterech większych domach, usytuowanych bliżej kopalni, umieszczono po dwie klatki schodowe. W elewacji są one zaznaczone pionowym wgłębieniem ścian oraz wysuniętą ponad okap ścianką z półkolistym zwieńczeniem. Skromną architekturę domów ozdabiają ceglane naroża budynków i ryzalitów, pionowe pasy i gzymsy, tworzące razem ozdobne ramy na płaszczyźnie ścian. Ceglane są także łuki odcinkowe nad oknami i drzwiami oraz zwieńczenia ryzalitów. W tych zwieńczeniach, nad najwyższym położonym oknem, umieszczony jest górniczy symbol: skrzyżowane pyrlik i żelosko (młotki górnicze).

Bibliografia: www.brzeszcze.pl

TRASA SPISKA

Wieś Nowa Biała i rezerwat Przełom Białki (gm. Nowy Targ, pow. nowotarski)

Nowa Biała to jedyna wieś spiska położona na zachodnim brzegu rzeki Białki. Miejscowość powstała prawdopodobnie w XIV w., w wyniku akcji kolonizacyjnej węgierskiego rodu Berzewiczów, władającego wówczas tymi ziemiami. Wieś należała do klucza niedzickiego, którego właścicielami po Berzewiczach byli krótko Zapolyowie oraz Łascy, a później Horwathowie i w XIX w. Salamonowie.

sprawozdania
kronika

Tutejsza parafia powstała prawdopodobnie pod koniec XV wieku. Obecny murowany, późnobarokowy kościół noszący wezwanie św. Katarzyny Aleksandryjskiej konsekrowano w 1748 r. W roku 1699 Nowa Biała dostała od cesarza Leopolda I zezwolenie na trzy jarmarki rocznie, co stawiało ją na równi z miastami.

W Nowej Białej zachował się do dziś oryginalny układ zabudowy. Założenie przestrzenne wsi, ulicowo-placowe, tworzą dwie równoległe ulice przebiegające wzdłuż osi wschód – zachód. Rozdziela je szeroki pas ziemi nazywany blychami, rozciągający się prawie na całą długość wsi. Środkiem tego pasa płynie potok łączący się z Białką.

Zabudowa wsi jest zwarta i zgrupowana wzdłuż wspomnianych dwóch długich ulic. Prostopadłe do nich ułożone są wąskie, wydłużone działki. Mieszczące się na nich zagrody składają się z murowanego domu mieszkalnego, budynków inwentarskich oraz drewnianej stodoły. Na tyłach zabudowy działek biegnie ulica nazywana „poza stodołami”, służąca do celów gospodarskich.

Dom mieszkalny jest ustawiony kalenicowo, czyli dłuższym bokiem do drogi, a w jego bocznej lub środkowej części znajduje się szeroki wjazd dla wozów na podwórko. Od strony ulicy przed domem znajduje się mały ogródek. Na końcu podwórka są usytuowane obora, stajnia oraz szopa na siano, z przejazdem na dalszą część działki. Podwórko bywa czasem zabudowane z jednej strony pomieszczeniami gospodarskimi lub składowymi. Za oborą rozciąga się plac lub ogród, na końcu którego, w odległości około 60–100 metrów, stoi stodoła przeznaczona na składowanie słomy i siana, z przejazdem na ulicę „poza stodołami”, biegnącą wzdłuż całej zabudowy wsi.

W centrum miejscowości znajduje się kościół, obok którego przebiega ulica prostopadła do dwóch wspomnianych. Jest to dawny szlak handlowy wiodący z Nowego Targu na Spisz. Niedaleko wsi rozciąga się rezerwat Przełom Białki, obejmujący wspomniane na początku miejsce zmiany koryta Białki, czyli przełom rzeki. Znajduje się on pomiędzy dwiema skałami: Kramnicą (688 m n.p.m.) na prawym i Obłazową (670 m n.p.m.) na lewym brzegu rzeki. Skały te były niegdyś jednym masywem, lecz rozdzieliła je Białka, tworząc przełom o szerokości ok. 100 m. Miejsce to, wraz z otaczającym je terenem o powierzchni ok. 8,5 ha jest rezerwatem przyrody, utworzonym w 1959 r. Występują tutaj rośliny charakterystyczne dla przyrody tatrzańskiej, przeniesione z nurtem rzeki. Także pokrywające dno Białki jasne otoczaki nanoszone są z Tatr. Być może to od ich barwy wywodzi się nazwa rzeki.

Bibliografia: *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, red. J. Smulski, Kraków 1975

Kościół pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu (gm. Łąpsze Niżne, pow. nowotarski)

Spiska wieś Trybsz powstała przypuszczalnie w drugiej połowie XIV w., jednak pewną datą potwierdzającą jej istnienie jest rok 1589, kiedy została wymieniona w dokumencie sprzedaży klucza niedzickiego. Trybsz do 1640 r. był filią parafii w Krempachach, później przynależał do Frydmana, a w 1769 r. stał się samodzielną parafią. Obecnie opiekę duszpasterską nad parafią sprawują cystersi.

Dokładny czas powstania drewnianego kościoła nie jest znany: zbudowano go prawdopodobnie w drugiej połowie XVI lub pierwszej połowie XVII w. Kiedy na początku XX w. wzniesiono nowy murowany kościół, drewniany popadł w ruinę. W 1924 r. rozebrano kościelną wieżę izbicową i kruchtę. Na szczęście w latach 30. XX w. dostrzeżono unikalny charakter zdobiących wnętrze kościoła malowideł i wykonano prace zabezpieczające. W latach powojennych kościół gruntownie odrestaurowano i kilkakrotnie poddano zabiegom konserwatorskim. Obecnie znów wymaga prac konserwatorskich – trwa pozyskiwanie koniecznych funduszy.

Polichromię zdobiącą wnętrze kościoła wykonano w 1647 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza Jana Ratułowskiego z Frydmana. Ksiądz Ratułowski był człowiekiem wykształconym, doktorem praw krakowskiej uczelni. Układając program dekoracji malarskiej, dobrał on sceny i tematy tak, by pokazać i utrwalić wiernym prawdy oraz dogmaty wiary. Towarzyszące przedstawieniom napisy łacińskie objaśniają pokrótce wizerunek lub temat. Polichromię wykonano temperą wprost na deskach, szczeliny pomiędzy belkami zaklejając paskami płótna dla wyrównania podłoża.

Kościół jest niewielki, drewniany, jednoprzestrzenny z wydłużonym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Dach i ściany pokryte są gontem. Całe wnętrze kościoła zdobią malowane barwne sceny biblijne, wizerunki świętych oraz elementy architektoniczne i roślinne. Przedstawienia skomponowano w dwóch pasach obiegających wnętrze, rozdzielonych malowanym gzymsem z napisami i zwieńczonych malowanym fryzem. W górnej partii ścian poszczególne przedstawienia rozdzielone są malowanymi kolumnami. Na głównej ścianie prezbiterium w centrum widoczny jest Mojżesz z tablicami i Aaron z gałązką, po prawej stronie św. Jan Kanty i św. Piotr, a po lewej św. Stanisława ze Szczepanowa i patronka kościoła św. Elżbieta Węgierska. Południową ścianę prezbiterium i nawy zajmują wizerunki apostołów. W dolnej części ścian ukazani są czterej Ojcowie Kościoła oraz częściowo zatarta scena pasyjna z klęczącym Chrystusem i narzędziami męki.

Na północnej ścianie prezbiterium przedstawiono sceny maryjne: wizerunek Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, Zwiastowanie i Nawiedzenie. Nad dawnym wejściem do zakrystii ukazano Jezusa Triumfującego, powożącego wozem zaprzężonym w owieczki. Północną ścianę nawy zdobią przedstawienia

związane z życiem Chrystusa: Boże Narodzenie, pokłon Trzech Króli oraz scena ukazania się Chrystusa Maryi po Zmartwychwstaniu. Pod tymi przedstawieniami widoczna jest nieco zatarta scena sądu nad Chrystusem. Strop prezbiterium zajmuje kompozycja przedstawiająca Wniebowzięcie i Koronację Matki Bożej na tle krajobrazu okolic Trybsza. Miejscowy krajobraz z panoramą gór jest również ukazany na stropie nawy w scenie Sądu Ostatecznego. Interesujące są, niestety prawie nieczytelne, przedstawienia siedmiu grzechów głównych na parapecie chóru, którym pierwotnie towarzyszyły napisy w języku polskim.

Bibliografia: *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, red. J. Smulski, Kraków 1975; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Kościół pw. św.św. Piotra i Pawła w Łapszach Wyżnych (gm. Łapsze Niżne, pow. nowotarski)

Najwcześniejsze znane historykom wzmianki o Łapszach Wyżnych pochodzą z 1463 r. Prawdopodobnie wieś powstała na początku XV w. przez osiedlenie się tutaj ludności z sąsiednich Łapsz Niżnych. Później przybyli na te tereny pasterze rusińsko-wołoscy i zbudowali we wsi cerkiew. Jednak w XVII w. opuścili oni Łapsze z niewyjaśnionych dotąd przyczyn.

Łapsze Wyżne należały do panów niedzickich, m.in. Berzewiczycy, Zapolyów i Horwathów. Ci ostatni dali je w zastaw w 1670 r. Ioanellim. W czasie gdy wieś należała do tej rodziny, powstał murowany kościół ze wspianiałym wyposażeniem. Do czasu budowy kościoła parafianie korzystali przypuszczalnie z pozostawionej przez Rusinów cerkwi. Od połowy XVII w. Łapsze były samodzielną parafią, wcześniej podlegały proboszczowi w Niedzicy. Nową świątynię wzniesiono i wyposażono w latach 1760–1776 dzięki fundacji Jana Ioanellego. Nad całością prac czuwał miejscowy proboszcz, ks. Szymon Gorylewicz (Gorełowicz).

Murowany kościół z wysoką wieżą stoi pośrodku wsi, otoczony murem z dwiema bramkami. Główne wejście do świątyni prowadzi przez kruchtę w przyziemiu wieży. Wnętrze kościoła jest jednoprzestrzenne, nakryte sklepieniem kolebkowym z lunetami zdobionymi dekoracją sztukatorską w formie trójkątów, wolut i rombów. Niezwykle bogaty wystrój świątyni wykonano w całości w stylu rokokowym. Rozbudowany ołtarz główny wypełnia całą półkuliście zamkniętą apsydę i mieści w części środkowej obraz patronów kościoła – świętych Piotra i Pawła. Po obu stronach obrazu znajdują się rzeźbione postaci św. Jana Chrzciciela i św. Szymona Apostoła. Zwieńczenie ołtarza stanowi przedstawienie koronacji Matki Bożej z ujmującymi je po bokach postaciami św. Józefa i św. Joachima, którzy stoją na wolutowych zwieńczeniach kolumn. W bocznych częściach ołtarza, nad bramkami ustawiono rzeźby św. Jakuba w stroju pielgrzyma oraz św. Filipa.

Ołtarz w kolorze ciemnej zieleni jest marmoryzowany (polichromia naśladowująca wygląd marmuru), a zdobiące go kolumny, rzeźby świętych i aniołów oraz bogate ornamenty są złocone i srebrzone. Na tle ołtarza ustawiono ażurowe i bardzo dekoracyjne w formie tabernakulum. Elementy ażurowej dekoracji złożonej głównie z ornamentu rocaille występują również w ambonie. Warto zwrócić uwagę na jej zaplecek, gdzie przedstawiono św. Jana Nepomucena głoszącego kazanie.

Ołtarze boczne z parą kolumn, płaskorzeźbionymi przedstawieniami i rzeźbami świętych utrzymane są również w kolorystyce zieleni, złota i srebra, wzbogaconej ciemnym różem. Po lewej stronie znajduje się ołtarz poświęcony Matce Bożej Niepokalanie Poczętej, z postaciami św. Anny i św. Elżbiety. Po stronie przeciwnej płaskorzeźbione przedstawienie ukazuje scenę z życia św. Mikołaja, której towarzyszą po obu stronach rzeźby doktorów Kościoła: św. Augustyna i św. Ambrożego.

W kościele jest jeszcze jeden ołtarz: iluzjonistyczny, tzn. malowany na ścianie w taki sposób, by naśladował architekturę i snycerskie detale ołtarzy architektoniczno-rzeźbiarskich. Znajduje się on na ścianie północnej, został wykonany w 1796 r.

Na koniec warto wrócić jeszcze do ołtarza głównego, by odczytać tablicę z inskrypcją o fundacji Jana Ioanellego.

Bibliografia: *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, red. J. Smulski, Kraków 1975; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Oprac. Justyna Nartowska

KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA HISTORYCZNYM KSIĘGOM METRYKALNYM PARAFII W ZIELONKACH

Badacze dziejów regionalnych i lokalnych muszą się znać na wszystkim. 8 kwietnia 2011 roku Stowarzyszenie Korona Północnego Krakowa, będące Lokalną Grupą Działania, zaprosiło na I Konferencję Naukową „Księgi metrykalne jako źródło do ochrony i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego i tożsamości historycznej mieszkańców. Księgi metrykalne i inne źródła do historii lokalnej” do Centrum Integracji Społecznej w Zielonkach. Konferencję zorganizowano przy współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Dyrektor Instytutu prof. dr hab. Zdzisław Noga podkreśla, że zainteresowanie historią małych ojczyzn widać w liczbie prac

sprawozdania
kronika